

Stroiciel wiolonczel

Strachy Na Lachy

Na łopatkach leży dziś nasz kraj,
w którym nie są równi wszyscy.
W gąszczu policyjnych pał
Czy to jeszcze policjanci, czy już opryszki?
Tyle już zamknięto ust
Słysząc szelest spadających liści
W oczach nam marnieje kraj,
cela, w której zamknąć się daliśmy

Nonsens, nonsens,
co za nonsens
Stroiciel wiolonczel zerwał łącze
Nonsens, nonsens ,nonsens

Cały naród mocno śpi
Co bym zrobić mógł, by go obudzić?
W średniowieczu naród tkwi
Rządzi nimi siedmiowieczny ludzik
Tłum otoczył jego dom
Tłum ten tylko jedno ma marzenie
Wpierw pięć gwiazdek, potem trzy
Podmiot się nie zgadza z orzeczeniem

Nonsens, nonsens,
co za nonsens
Stroiciel wiolonczel zerwał łącze
Nonsens, nonsens ,nonsens

Znów pod górę przyszło iść
A na każdej z dróg wystaje korzeń
Trudno jest się godzić z tym,
że na tym polu zboże rośnie gorzej
Oto nam się ściele kraj,
w którym nie są równi wszyscy
W gąszczu policyjnych pał
Czy to jeszcze policjanci, czy już opryszki?

Nonsens, nonsens,
co za nonsens
Stroiciel wiolonczel zerwał łącze
Nonsens, nonsens ,nonsens

Nonsens, nonsens,
co za nonsens
Stroiciel wiolonczel zerwał łącze
Nonsens, nonsens ,nonsens, nonsens.